

O przypadku matki dziecka płci żeńskiej  
z zespołem Downa, która to rodzicielka  
prowadzi pewnego bloga.  
Rozważania w kontekście zajęciowej  
autoterapii

Patryk Daniel  
Garkowski

**O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga. Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga.  
Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii

ISBN: 978-83-8386-004-6

Data wydania: 16 czerwca 2024 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

*O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga. Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii*

## **O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga. Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii**

Terapię zajęciową dorosły człowiek mający konkretne problemy, kłopoty może prowadzić także sam dla siebie. A przynajmniej może próbować, starać się takie terapeutyczne oddziaływania wobec samego siebie wdrażać. Chodzi tu o tak zwaną autoterapię zajęciową, która wcale nie musi prowadzić do jakichkolwiek sukcesów, pozytywnych konsekwencji, dobrych efektów.

Z drugiej strony terapia zajęciowa to, w istocie, bardzo poważna sfera. Uprawnienia do jej świadczenia posiadają wykształceni formalnie specjaliści, choćby pedagodzy. A zatem dorosła persona, próbując świadczyć wobec samej siebie autoterapię, na przykład biblioterapię czy ergoterapię, może jedynie sobie zaszkodzić ogromnie i pogłębić osobiste problemy. Różnie się zdarza.

W tym artykule ja pragnę krótko przedstawić, omówić przypadek pewnej matki, której córka cierpi na przeokropny, nieuleczalny zespół Downa. Matka owa prowadzi bloga, gdzie dzieli się swymi spostrzeżeniami, refleksjami, doświadczeniami w związku z chorobą genetyczną swego nieradzącego sobie w środowisku drogiego dziecka. Ciekawe, jak długo potrwa ów blogowanie?

A to nieważne, że nikt wpisów blogowych owej jednostki nie czyta, nie przeczyta. Albo gdy z tekstami zapoznaje się jedynie, zaledwie kilka person, garstka obywateli. Nieważne, że bloga tej pani nikt nie zna. Albowiem tutaj istotne funkcje pełnić jest w możliwości samo pisemne się wypowiedzanie, uzewnętrznianie.

Blogowanie, pisanie, będące czynnościami codziennymi, zaklasyfikować można jako autoterapię zajęciową; rzeczony działalności przynależą do sfery zarówno arteterapii, jak i socjoterapii.

Pani X - matka dziecka chorego na zespół Downa - pewnego dnia, pod wpływem ekspresowego jakiegoś impulsu, założyła sobie bezpłatnego bloga na domenie Wordpress. Prowadzenie strony prywatnej nic jej nie kosztowało ani nie kosztuje aktualnie - na bloga ona nie musi przeznaczać żadnych środków pieniężnych. Brak konieczności ponoszenia opłat nie wywołuje przykrych frustracji. W dodatku do prowadzenia bloga na Wordpressie nie są potrzebne absolutnie żadne wybitne umiejętności informatyczne.

Patryk Daniel Garkowski:

*O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga. Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii*

Oto prowadząc bloga, tworząc blogowe wpisy dotyczące: choroby córki - zespołu Downa, osobistych doświadczeń, przygód, refleksji własnych, można doprowadzić do pozytywnych efektów:

- kobieta X może w końcu pogodzić się z przeokropną chorobą swej córki (a zespół Downa u dziecka to wielka, straszna tragedia), a prócz tego organizm będzie, być może, w stanie zaakceptować swą sytuację egzystencjalną, ogólną,
- persona analizowana może doznać oczyszczenia, uspokojenia nerwów,
- dorosły organizm płci żeńskiej może lepiej poczuć się psychicznie,
- jednostka rozpatrywana może poprawić swe funkcjonowanie społeczne,
- osobniczka może zwalczyć u siebie poczucie nudy (tutaj należy zakomunikować, iż niegdyś kobieta straciła stanowisko pracy dyrektora szkoły w wyniku bardzo negatywnych, kolosalnie nieprawidłowych zachowań, które są niewybaczalne; oto organizm płci żeńskiej został dyscyplinarnie zwolniony z pracy; obecnie persona nie posiada żadnej pracy, może więc odczuwać znudzenie oraz nadmiar energii),
- kobieta może poczuć sprawstwo, czuć, że jest ona ważna, że jej zdanie się jakkolwiek liczy w świecie,
- organizm X może zaspokoić u siebie potrzebę samorealizacji, za sprawą blogowania - kreowania wpisów na stronie internetowej,
- autoterapia zajęciowa przyczynić się może do poprawy funkcjonowania górnych kończyn/lewej oraz prawej kończyny piszącej u rozważanej osobniczki,
- dzięki blogowaniu, pisaniu u osoby dorosłej może poprawić się pamięć - pisząc o określonych materiach, kobieta może ćwiczyć swą pamięć, ją wyęźać, przywoływać wspomnienia ważne, a ponadto przepracowywać pewne wydarzenia z przeszłości, między innymi traumatyczne bądź powodujące rozgoryczenie, a także zirytowanie.

Ale powyższe wymienione efekty są tylko potencjalne, teoretycznie możliwe do zaistnienia.

Zaś autoterapia zajęciowa może przynosić pozytywne skutki albo i nie.

Patryk Daniel Garkowski:

*O przypadku matki dziecka płci żeńskiej z zespołem Downa, która to rodzicielka prowadzi pewnego bloga. Rozważania w kontekście zajęciowej autoterapii*

Dodać tutaj też pragnę, iż oprócz prowadzenia bloga rozważana osobniczka, persona egocentryczna - samolubna, zła na cały świat wokoło niej i wyraźnie wiecznie sfrustrowana, nieszanująca innych ludzi, a słusznie zwolniona z pracy (ze stanowiska dyrektorki placówki oświatowej), ma również konto na Instagramie, gdzie kobieta poddawana opisowi dodaje liczne zdjęcia swojego chorego, niepełnosprawnego dziecka, cierpiącego na zespół Downa. Nasuwają się tutaj poważne wątpliwości etyczne.

Czy można, powinno się bez świadomej udzielonej zgody chorego dziecka, fotografować je i prezentować publicznie otoczeniu osobiste, prywatne zdjęcia, przedstawiające to chore na zespół Downa dziecko? Pozostaje to do rozważenia szanownemu Czytelnikowi.

Należy zważyć, iż matka jak gdyby chwali się swą ciężko chorą córką, wystawiając ją na widok publiczny oraz na ostracyzm społeczny.

Na koniec warto pamiętać, że oddziaływania w zakresie autoterapii nie trwają nieskończenie długo, wiecznie. W końcu jednostka po prostu może już nie chcieć czegoś dalej czynić, ma już ona dość. Tak też, jak miemam, będzie i w przypadku rozważanym, ponieważ w końcu, po pewnym czasie persona rozpatrywana nie będzie już chciała dodawać nowych, następnych, dalszych wpisów na swym bezpłatnym blogu w domenie Wordpress.